

# Wizyta w Klubie Młodego Wynalazcy



*Powiedz mi, to zapomnę.*

*Naucz mnie, to może zapamiętam.*

*Zaangażuj mnie, to się nauczę.*

Benjamin Franklin

Słaba motywacja do nauki wśród dzieci i młodzieży szkolnej (lub niekiedy jej kompletny brak) to zmora dzisiejszych rodziców i nauczycieli. Brak energii i woli do działania doskwiera wielu uczniom. Bywa to ogromnym problemem, gdyż nie możemy narzucić, ani tym bardziej wymusić od kogoś „chcienia”. Możemy jednak stworzyć takie warunki, korzystne warunki, aby drugiej osobie chciało się bardziej.

Cóż zatem zrobić, gdy nauka jest ostatnią rzeczą na którą mamy ochotę? Wystarczy połączyć naukę i zabawę w atrakcyjną formę spędzania czasu! Nie jest to jednak zadanie łatwe... Na szczęście powstaje coraz więcej miejsc, które zajmują się tym profesjonalnie.

Właśnie taką instytucją jest Klub Młodego Wynalazcy, który nasi uczniowie odwiedzili 23 maja. Jest to miejsce mieszczące się w Zespole Pałacowo-Parkowym w Stanowicach (w gminie Bogdaniec) pełne nowoczesnych laboratoriów, przystosowanych do specyfiki zajęć prowadzonych

*z grupami dzieci i młodzieży szkolnej, usytuowane w bezpośrednim sąsiedztwie profesjonalnego laboratorium badawczego. Jak mówi o nim Katarzyna Kozłowska, prezes spółki ComPot: – To miejsce, w którym dzieci i młodzież mogą, często po raz pierwszy w swoim życiu zetknąć się z praktyczną, laboratoryjną stroną nauk przyrodniczych, czyli: biologii, chemii i fizyki oraz technicznych: energetyki i cybernetyki.*

*Nasi podopieczni zdecydowali się na warsztaty z zakresu kosmetyki (z elementami chemii) i robotyki. Samodzielnie wykonywali ciekawe eksperymenty, które na żywo pokazują te zjawiska, o których uczą się na lekcjach w szkole; programowali roboty, samodzielnie tworzyli kosmetyki – mydełka i błyszczyki do ust. Dzieci pracowały w dwuosobowych zespołach. Dostały karty pracy, musiały wykonać doświadczenia, opisać je i przede wszystkim – wyciągnąć wnioski.*

*Zabawa była przednia. Uczniowie, odziani w laboratoryjne fartuchy i okulary, mogli poczuć się jak prawdziwi odkrywcy. Miejmy nadzieję, że radość, która malowała się na ich twarzach będzie im towarzyszyła zawsze, gdy będą uczyli się czegoś nowego i bardziej dokładnie poznawali otaczający ich świat.*







